



# Minister Aktywów Państwowych

---

BM.I.053.179.2025

IK: 1102206

Warszawa, 24 kwietnia 2025 r.

**Pan  
Szymon Hołownia  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej**

**Szanowny Panie Marszałku,**

w odpowiedzi na interpelację nr K10INT9132 Pani Poseł Olgi Ewy Semeniuk-Patkowskiej z dnia 10 kwietnia 2025 r., uprzejmie informuję, że Ministerstwo Aktywów Państwowych zwróciło się o stanowisko do nadzorowanych spółek.

Z przekazanych informacji wynika, że w większości nie notują one istotnych obrotów z podmiotami ze Stanów Zjednoczonych oraz nie posiadają również istotnej ekspozycji na ryzyko walutowe wobec USD. W związku z powyższym zdaniem spółek ewentualne wprowadzenie ceł nie powinno mieć bezpośrednio istotnego wpływu na ich działalność.

Spółki uważają, że wprowadzenie ceł na kraje Unii Europejskiej (dalej: UE) prawdopodobnie nie dotknie ich bezpośrednio, jednak może mieć wpływ na podwykonawców i partnerów, którzy na rynku europejskim działają w branży energetycznej.

Niemniej jednak ograniczenie produkcji przemysłowej w Polsce wywołane nałożeniem przez USA ceł na towary eksportowane z UE, wg spółek, może wpłynąć na spadek zapotrzebowania na energię elektryczną w Krajowym Systemie Energetycznym, a tym samym pośrednio negatywnie wpłynąć na przychody ze sprzedaży energii elektrycznej uzyskiwane przez wchodzące w skład grup kapitałowych spółki wytwórcze. W tym przypadku trudno szacować skalę tego wpływu, choć można przypuszczać, że nie będzie on znaczący.

Dodatkowo spółki wskazały, że Polska eksportuje benzyny surowe do USA. Potencjalne wprowadzenie dodatkowych ceł importowych przez USA mogłoby wpłynąć na obniżenie konkurencyjności tych produktów na rynku amerykańskim, powodując konieczność szukania innych rynków zbytu. To mogłoby prowadzić do spadku marżowości i wzrostu kosztów logistycznych. Ponadto zwrócono uwagę na importowane, znaczące ilości diesla z USA. Potencjalne retorsje UE na import paliw do Europy mogłyby zakłócić ten kierunek i spowodować wzrost cen diesla na europejskich rynkach.

Spółki podkreślały również, że istotnym jest fakt, iż Polska importuje zarówno gaz ziemny jak i ropę z USA. Jeżeli USA zdecydowałyby się wprowadzić cła eksportowe na LNG lub ropę naftową, lub UE w ramach retorsji wprowadziłaby cła importowe na te surowce, koszty ich importu by wzrosły. Mogłoby to wpłynąć na marże operacyjne i zwiększyć zawirowania na europejskich rynkach energii. Biorąc jednak pod uwagę dążenie Prezydenta Donalda Trumpa do zwiększenia sprzedaży amerykańskich węglowodorów, takie cła eksportowe można uznać za mało prawdopodobne.

Zdaniem spółek w przypadku wprowadzenia ceł na technologie i urządzenia z USA (np. instalacje do przetwórstwa ropy, automatyzacja procesów rafineryjnych), mogłyby one napotkać wyższe koszty inwestycyjne. Mogłoby to wymusić ograniczenie lub opóźnienie projektów modernizacyjnych i rozwojowych.

Dodatkowo spółki zwróciły uwagę na fakt, że 2 kwietnia 2025 r. USA ogłosiło dodatkowe 10% cła na wszystkie importowane produkty z Chin, podnosząc jego wartość do 34%. Przy

czym w branży samochodowej Chiny już w 2024 roku zderzyły się z czterokrotnym podniesieniem ceł na import samochodów elektrycznych (do poziomu 100%), pozostawiając stawki obejmujące samochody spalinowe na poziomie 25%. Chiny dążąc do ominięcia barier będą poszukiwać nowych rynków zbytu dla produktów, które straciły konkurencyjność na rynku amerykańskim.

Nowe bariery, wg spółek niosą ryzyko zintensyfikowanego importu produktów z Chin do UE, co może silnie uderzyć w lokalnych producentów. Reakcja UE może iść w kierunku ochrony własnego rynku – np. przez podniesienie ceł na produkty z Chin.

Spółki podkreślają, że wprowadzenie ceł osłabi europejski przemysł motoryzacyjny, w którym Polska jest kluczowym elementem łańcucha dostaw. Może również spowodować zmniejszenie popytu na samochody niemieckich, czy francuskich koncernów, dla których Polska jest jednym z kluczowych partnerów.

Według spółek nałożenie 25% ceł na pojazdy i kluczowe komponenty to gospodarcze trzęsienie ziemi dla polskich dostawców komponentów. Ponad 250 dostawców komponentów motoryzacyjnych zlokalizowanych w Polsce odczuje nowe cła – produkowane w UE części, montowane w samochodach sprzedawanych później w Stanach Zjednoczonych, nagle staną się znacznie droższe.

**Z poważaniem**  
**Z upoważnienia Ministra Aktywów Państwowych**  
**Robert Kropiwnicki**  
sekretarz stanu  
*dokument podpisany elektronicznie*  
1102206.4023765.3200208

**Do wiadomości:**  
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów